

# ZJEDNOCZENIE APOSTOLSTWA KATOLICKIEGO

## BYĆ APOSTOŁEM DZISIAJ

Fr. François Harelimana SAC  
MARZEC 2025 r.

**Moc sakramentu pojednania**  
*Jubileusz Misjonarzy Miłosierdzia*



Tł. S. Monika Jagiełło SAC

Moc sakramentu pojednania najlepiej widać w krokach podejmowanych w celu naprawienia szkód wyrządzonych przez grzech. Sam Bóg, poprzez swoje Słowo, które stało się ciałem, wkroczył, aby uleczyć rany spowodowane przez grzech w ludzkim życiu. W swojej nieskończonej miłości miłosiernej ustanowił i powierzył Kościołowi ten sakrament, dzięki któremu wierni mogą powrócić do komunii z Nim i Jego ludem.

Sakrament pojednania ma również inne nazwy, które rzucają światło na jego znaczenie. Często nazywany jest Sakramentem Pokuty, Sakramentem Spowiedzi, Sakramentem Przebaczenia lub sakramentem nawrócenia lub pojednania (KKK 1423-1424).

Sakrament ten jest jednym z siedmiu ustanowionych przez Jezusa Chrystusa, przez który działa On na rzecz zbawienia tych, którzy się do Niego zbliżają (por. KKK nr 7). Jest to doskonały wyraz Bożej miłości i pocieszenia. Można powiedzieć, że ci, którzy wyrażają pragnienie przyjęcia tego sakramentu przede wszystkim wyznają miłosierną miłość Boga. Sobór Watykański II jasno stwierdza, że wierni, którzy popadli w grzech po chrzcie, nie są potępieni, ale że sakrament oferuje im łaskę pojednania z Bogiem i jednocześnie z Kościołem [...] ( LG 11). Dzięki sakramentowi pojednania ci, którzy cierpią z powodu brzydoty i szkód wyrządzonych przez grzech, mogą zakosztować smaku przebaczenia i uleczyć grzechowe rany.

Według Katechizmu Kościoła Katolickiego grzech jest wykroczeniem przeciwko rozumowi, prawdzie i prawemu sumieniu; jest to brak prawdziwej miłości Boga i bliźniego spowodowany przewrotnym przywiązaniem do pewnych dóbr. Rani naturę człowieka i narusza ludzką solidarność. Został on zdefiniowany jako wypowiedź, czyn lub pragnienie sprzeczne z odwiecznym prawem; (CEC nr 1849). Moc tego sakramentu przywraca duchowe zdrowie dla dobra całej osoby.

Radość z oczyszczenia z grzechu pierwotnego przez chrzest jest często przerywana złymi wyborami przeciwko Bogu i bliźniemu. Przypowieść o synu marnotrawnym (Łk 15:11-32) jasno pokazuje, że utracona radość jest przywracana w nawróceniu po chrzcie poprzez sakrament pojednania. Zgodnie z tą przypowieścią, odrzucenie ojca przez młodszego syna i jego dobrowolne odejście nie mogło zniszczyć całej miłości rodzicielskiej. Życie Jezusa objawia wszystkim miłosierne oblicze Ojca, którego radością jest przebaczenie. On nienawidzi grzechu, ale kocha grzesznika.

Papież Franciszek mówi, że w tej przypowieści, podobnie jak w innych o miłosierdziu, Jezus objawia naturę Boga jako Ojca, który nigdy się nie poddaje, dopóki nie przebaczy zła i nie pokona odrzucenia swoim współczuciem i miłosierdziem (Misericordiae Vultus, nr 9). Ta radosna atmosfera charakteryzuje spotkanie między Bogiem a Jego dziećmi. Zamiast pogodzić się z naszym zerwanym przymierzem, On przez swojego Syna Jezusa Chrystusa, stworzył nową więź między ludzkością a Nim, więź tak silną, że nic nie jest w stanie jej zniszczyć. Ta Boża radość zalewa ziemię tak bardzo, że nikt nie boi się wyznać swojej nędzy i niegodności. Wręcz przeciwnie, każdy powinien podchodzić do konfesjonatu z ufnością i nadzieją, ponieważ, jak powiedział św. Franciszek Salezy, „nasza nędza jest tronem Bożego miłosierdzia”.

W każdej duchowej podróży dusza, która się potyka, zniechęca się i pociąga za sobą innych. Z drugiej strony dusza, która zanurza się w oceanie Bożego Miłosierdzia, podnosi wielu na duchu. Aby zachować i przestrzegać największego przykazania Pana, aby kochać Boga i bliźniego (Mt 22, 34-40), wierni są zaproszeni do zaufania mocy sakramentu pojednania. Uzdrawia on miłość zranioną przez grzech i przywraca łaskę uświęcającą. Doświadczeniu tego „duchowego zmartwychwstania” towarzyszy nowa siła, nie tylko do walki z pokusami, ale także do miłości i przebaczenia innym ich win.

Adhortacja apostołska *Reconciliatio et Paenitentia* przypomina naleganie Jezusa do braterskiego pojednania. Zachęca nas do nadstawiania drugiego policzka, do pozostawienia nawet płaszcza temu, kto wzięty tunikę (Łk 6, 29), do miłowania nawet naszych nieprzyjaciół (Mt 5, 43-45) i do przebaczenia bez granic (Mt 18:21-22). Warunki te, mówi Jan Paweł II, są możliwe do zrealizowania tylko w prawdziwie ewangelicznym klimacie, którego owocem jest pojednanie między jednostkami, rodzinami, wspólnotami, narodami i ludami (nr 26).

Miłość i przebaczenie są nierozłączne. To ostatnie towarzyszy wzrostowi miłości, aby otworzyć wiernych na smak sakramentu pojednania. Bóg nienawidzi grzechu. Ale bardzo kocha grzesznika. Dlatego do dziś, poprzez swojego Syna i swoich szafarzy jest zaangażowany w uzdrawianie zranionych serc swoich dzieci.

### **Święty Wincenty Pallotti, szczęśliwy pokutnik**

Pisma św. Wincentego są pełne wyrzutów sumienia, tak bardzo, że czytelnik czuje, że Pallotti jest wiecznym pokutnikiem. A jednak ten pokutnik świadomy swojej nędzy i grzechów jest zawsze szczęśliwy, gdyż czuje się otoczony przez nieskończoną miłość i miłosierdzie Boga. Podczas swoich duchowych rekolekcji w Montecitorio w 1842 roku Pallotti zauważył tę duchową zależność: *Mój Boże, moje Miłosierdzie, Ty tylko wiesz, że byłem i nadal jestem tak niezdolny do bycia świętym, i że mogę nim być tylko przez nadzwyczajny cud Twojego miłosierdzia (OOCC X, 714)*. Jest przekonany, że nie będzie w stanie zrobić go sam, ale z Bogiem odniesie sukces (por. OOCC X, 122).

Na swojej drodze do doskonałości, której tak pragnie, cierpi z powodu przeszkód wynikających z jego własnych ograniczeń i podejmuje kroki, by iść dalej. Najważniejszy z nich jest sformułowany w tej zasadzie: sakramentalna spowiedź - czyniona często i z odpowiednim usposobieniem, która jest skutecznym środkiem do osiągnięcia doskonałości (OOCC XI, 903). Myślał również o zbawieniu innych. Wiemy, że cała Jego duchowa Rodzina odziedziczyła motto: wszystko dla zniszczenia grzechu, na nieskończoną chwałę Boga i dla zbawienie dusz.

Dzięki temu sakramentowi Pallotti jest człowiekiem szczęśliwym, że może być przedmiotem nieskończonej miłości Boga. To głębokie doświadczenie towarzyszy jego podróży życia. W jednej ze swoich rozmów z Bogiem otwiera przed Nim swoje serce i wyraża swoją radość: *Ty, który jesteś nieskończoną Miłością, nieskończonym Miłosierdziem, wybac mi, jeśli ośmielę się powiedzieć, że jesteś szalony z Miłości i Miłosierdzia w stosunku do mnie (OOCC X, 235)*.

Entuzjazm Pallottiego uczynił go orędownikiem Miłosierdzia i nigdy nie przestał zachęcać innych do przyjęcia sakramentu pojednania. Nie wahał się nawet dzielić przykładami wielu świętych, którzy jego doświadczyli: Święty Leonard spowiadał się dwa razy dziennie, św. Franciszek Regis trzy razy dziennie, a święty Pacifico da Sanseverino cztery razy dziennie, [...] aby zbliżyć się do Świętego Ołtarza z doskonalszą wolnością sumienia (OOCC II, 68). Dla niego pójście do konfesjonatu oznaczało wyznanie wiary, miłości do Boga. Na przykład w 1840 r., podczas pobytu w Osimo, wyraził pragnienie przyjmowania sakramentu pojednania każdego dnia (por. OOCC X, 386).

### **Zakończenie**

Ponownie odkryta komunika z Bogiem wzmacnia kruche więzi z bliźnimi, a tym samym wzmacnia jedność Kościoła. Dziś społeczność ludzka tak bardzo potrzebuje na nowo odkryć swoją szlachetność w sercu ludzkiej kruchości, prosząc o przebaczenie i je ofiarując (por. *Dilexit nos*, 189). W bulli z okazji Jubileuszu Miłosierdzia papież Franciszek zwrócił się z mocnym apelem do całej wspólnoty chrześcijańskiej: „Nadszedł czas, aby Kościół na nowo odkrył radosne głoszenie przebaczenia. [...] Przebaczenie jest siłą, która wskrzesza nas do nowego życia i daje nam odwagę, by patrzeć w przyszłość z nadzieją” (n. 10). Apel Ojca Świętego pozostaje jak zawsze aktualny.

Udzielanie sakramentu pojednania jest wymagającą, ale interesującą posługą. W Sanktuarium Matki Bożej z Kibeho (miejsce objawień Matki Słowa) wielu pielgrzymów przychodzi prosić o ten sakrament. Osobiście boli mnie, gdy niektórzy z nich wracają bez przyjęcia tego sakramentu. Moi współbracia posługują w konfesjonale i wracamy do domu bardzo zmęczeni, ale szczęśliwi. Tutaj, w Kibeho, Dziewica Maryja zainicjowała żywe wezwanie do nawrócenia. Chcemy znaleźć wsparcie ze strony innych kapłanów, aby zapewnić posługę wszystkim, którzy tego chcą. Prosimy, módlcie się za nas!

1. Mówi się dziś o kryzysie sakramentu pojednania. Jakie są Twoim zdaniem przyczyny niezadowolenia, opory towarzyszące korzystaniu z sakramentu pojednania?
2. Charyzmat św. W. Pallottiego jest naszym dziedzictwem. Jego motto „*Ad detruendum peccatum*” jest naszym mottem. Jakie działania apostołskie proponujesz, aby walczyć z grzechami w naszych czasach?